

Malowanie Bębnow

by Cichy3000 dla IKL

Cześć,

pewnie wielu z Was zauważyło iż z czasem bębny naszego samochodu zmieniają się w jeden wielki przerdzewiały klocek... najwyraźniej czasy świetności i bling-blingu mają za sobą... postaramy się temu zaradzić. Pomalujemy je ;)

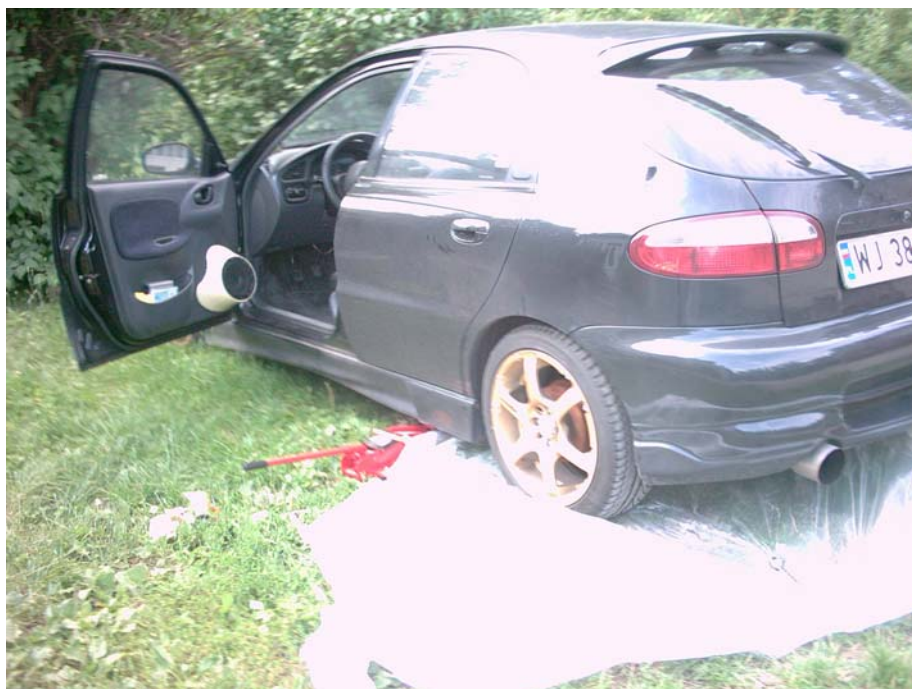
Przygotowania:

Musimy zaopatrzyć się w następujące rzeczy:

- wiertarka
- klucz do kół
- podnośnik
- szmatki
- benzyna ekstrakcyjna (Obi /Stacja paliw ~3pln)
- szmatka antystatyczna (Allegro ~2pln)
- folia malarska/ochronna (Obi ~3pln)
- szczotki, trzpieniowe tarczowe/czołowe (Obi ~12pln)
- rękawiczki ochronne** (Obi~2pln)
- maska przeciwpyłowa** (Obi ~11pln)
- okulary ochronna** (Obi ~7pln)
- lakier w sprayu - odporny na wysoką temperaturę (Norauto - „Brake Caliper” Dupli-Color czy Motipu 150ml ~15pln lub inny „odporny termicznie” ~20pln 500ml)

Zaczynamy:

1. Miejsce naszych działań warto zabezpieczyć przed pyłami, brudami etc. Kładziemy więc folie malarską na ziemi i najeżdżamy na nią samochodem.



2. Samochód zostawiamy na biegu (1), koła zabezpieczamy dodatkowymi „ceglami” (żeby samochód ew. nam się nie przesunął),
3. Ustawiamy podnośnik



4. a następnie zaczynamy unosić samochód – należy to robić ostrożnie (!!)
- i przy tym bacznie się przyglądać czy coś nie ma chęci odpaść/ześlizgnąć się/trafić nas w twarz/cokolwiek innego również złego/ jeśli wszystko wydaje się być w 100% zgodne z naszymi oczekiwaniami podnosimy samochód wyżej, odkręcamy śruby i zdejmujemy koło.
5. Zdjęcie koła odstani obiekt naszych zainteresowań – **bębny** – jak widać są one w opłakanym stanie...



6. Instalujemy na wiertarce tarczową drucianą szczotkę.
Następnie **BEZWZGLĘDNI** zakładamy: okulary ochronne, maskę przeciwpyłową i rękawiczki (bezpieczeństwo to podstawa... oczy i płuca mamy jedno na całe życie... (!!))



7. Włączamy wiertarkę, i zaczynamy czyścić bębny



Jest to zajęcie żmudne i wymagające cierpliwości... ale musi być przeprowadzone bardzo dokładnie ...



Czyścimy bęben aż uzyskamy wolną od rdzy i czystą powierzchnię (ma się lśnić !!)



8. Gdy już uporamy się z rdzą i bęben jest czysty i tak jak wtedy gdy był nowy, zabezpieczamy folią malarską zawieszoną – nie chcemy przecież pomalować sobie zderzaka, sprężyn czy czegośkolwiek innego co nie było w planach...



(podklejamy folie przy użyciu taśmy malarskiej)

9. Nasączamy benzyną ekstrakcyjną szmatkę i czyścimy powierzchnię bębna – usuwając z niej smary/tłuszcze .
Przy użyciu szmatki antystatycznej usuwamy drobne pyłki.
10. Przez 2 minuty rytmicznie potrząsamy puszką farby celem wymieszania się jej zawartości.
Dokonyjemy natrysku próbnego na jakiejś małej istotnej powierzchni (np. w ziemi ☺).
Trzymając puszkę w odległości ~30 cm zaczynamy malować bęben i pamiętaj że lepiej jest nanieść 2-3 cienkie warstwy niż jedną grubą która może „spływać” .
- 11.... godzinę później... gdy lakier jest już suchy, zakładamy koło, przykręcamy śruby, opuszczamy samochód z podnośnika i podziwiamy efekt naszej pracy...



Dodam jeszcze, iż nie jestem zadowolony z „koloru” – chciałem uzyskać kolor głębokiej czerni i niestety, ale po użyciu „odpornego termicznie ~600°C” lakieru firmy Motip efekt jest daleki od oczekiwanego. Jestem święcie przekonany iż lepszy efekt byłby gdybym użył „Brake Caliper” Dupli-Color czy Motipu czy jeszcze innej firmy ... gdzie kolor jest „żywy”...

UWAGA:

Pamiętaj – wszystko co robisz sugerując się moim tekstem robisz NA SWOJĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ – nie biorę odpowiedzialności za efekty twojej pracy, za urazy czy zniszczenia, które mogą się przydarzyć Tobie i/lub osobom innym, jeśli nie jesteś pewien swoich umiejętności oddaj samochód do specjalisty (lakiernik).

Wszystkie prawa zastrzeżone, kopiowanie w całości lub w części: zdjęć, opisu, tekstów, czy czegokolwiek co przedstawia powyższy artykuł jest zakazane.

Zakaz rozpowszechniania bez zgody autora.

Zakaz rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie na serwisach aukcyjnych.

Kontakt z autorem: cichy3000@o2.pl